№ 89.

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 6. LISTOPADA ROKU 1798. we WTOREK.

z Berlina dnia 30. Października.

Dnia wczorayszego w południe umarł tu w 49. roku wieku swego JW. *Ali-Aziz-Eſſendi* Ambaſſador Porty *Ottomańſkiey.*

z Londynu dnia 19. Października.

Mamy tu wprawdzie donieſienia o zaszłey iakoby potyczce morſkiey między naszą i *Breſteńſką* eſkadrą. Nic iednak niema urzędowego w tey mierze. — Dowiaduiemy ſię z liſtow prywatnych, iż iedna nasza eſkadra iak ſię domyślaią, należąca do Pana *Warren*, wydała dnia 12. bitwę iedney eſkadrze *Francuzkiey*, bliſko wyspy *Torey*, przy brzegach pułnocnych *Irlandyi.* Pomieniona eſkadra nie mogła być inna, iak ta, która z *Breſt* wypłyneła. Oczewiſty świadek tey bitwy, która ſię nader bliſko brzegow odprawiła, donoſi, iż widział dwa okręty nieprzyiacielſkie z masztow ogołocone, i dwa inne z ſpuszczoną banderą; gazeta *Dublińſka* donoſi, iż ieden okręt liniowy, trzy fregaty, i 10. ſtatkow przewozowych przez naszą eſkadrę wzięte zoſtały. — Trzy fregaty *Francuzkie* zarzuciły kotwice w ſtanowiſku *Donegal*, chciały potym wysadzić na ląd woyſko, ale odparte zoſtały.— Wyspa *Torey* leży w hrabſtwie *Donegal* na północy *Irlandyi* niedaleko *Lougswilli.* Na tę wiadomość choć ieszcze nie zupełnie pewną, papiery *Irlandzkie* znacznie w górę poszły.— Na ſloccie lorda *St. Vincent* obchodzona była uroczyſtość zwycięztwa *Nelsona*, wiadomość o nim przynioſł kutter *Mutine.* — Dwie fregaty *Francuzkie Sprawiedliwość i Dyanna* z pod *Abukir* uszłe, zoſtały zaięte pod *Maltą* od okrętu naszego *Coloſſus.*— Z *Lizbony* pod dniem 6. października donoszą, iż ſtatek przewozowy od lorda *St. Vincent* przywiozł wiadomość, iż trzy zdobyte okręty liniowe *Francuzkie* z powodu ponieſioney znaczncy szkody, zatonely będąc 15. dni w ręku *Anglikow.* Maytkowie z okrętu *Timoleon* ratowali ſię na brzegi, gdy okręt zaczął ſię palić, lecz tam zamordowani zoſtali, 6. innych zaiętych okrętow *Francuzkich*, ieſt wkrotce spodziewanych od lorda *St. Vincent.*— We środę 16. officerow *Angielſkich* przybyło z *Francyi* do *Dover* na ſtatku *Duńſkim.* Wypuszczeni zoſtali na ſłowo honoru.— Z *Schernes* pod d. 17. Października donoszą, iż ztamtąd wypłyneła ſlotta kupiecka *Hamburſka* od 50. żaglow, pod konwoiem ſzalupow *Fairy i Scorpion*, i brygantyny *Kite.* —— Ponieważ oſtatnia podwyższona taxa domowa nie zrobiła ſpodziewanych ſkutkow, gdyż wielu umiało ſię z niey wywinąć, przeto *Pitt* chce ią teraz znieść, a nałożyć nowy podatek na dochody, po 10. od ſta.— Ziednoczenie *Irlandyi z Anglią*, ieſt teraz w robocie, i nad tym pracuie naywięcey w *Londynie* W. kanclerz *Irlandzki Clare.* Proiekt w tey mierze ma być podany na naybliższey ſeſſyi obu parlamentow, które na dniu 20. Liſtopada razem otworzone być maią.— Piękny wzor zatoniętego w *Spithead* okrętu krolewſkiego *George* od 110. armat, ma z sobą wziąść kapitan *Sir-Sidney-Smith*, dla podarowania go cesarzowi *Marokańſkiemu.*—Vice-admirał *Orde* żądał ſądu woiennego na lorda *St. Vincent*, dla tego, iż ſię nie ſprawował podług obowiązkow swoich admiralſkich. Żądaniu iednak iego niechciano uledz.—Rząd nasz wypuścił na wolność 6. officerow *Francuzkich*, wyimuiąc ich nawet z pod warunkow zamiany, a to z powodu, iż uratowali życie biſkupa *Killala.* Kommiſſarz iednak *Francuzki Niou*, nie chciał potwierdzić tego aktu wspaniałości i wdzięczności, utrzymuiąc, iż ciż officerowie nie zrobili iak tylko powinność ſwoią, i że każdy officer *Francuzki* toż samo mogł był uczynić. Poſtanowił iednak donieść o tym poſtępku rządu *Angielſkiego* rządowi swoiemu.

Położenie *Irlandyi* ieſt zawsze smutne. Szlachta wszyſtka domy opuściła. Ta, która w hrabſtwach ſwoich pozoſtała, ſzuka ſchronienia w miaſtach pod konwoiem woyſkowym. Przedmieścia same wyſtawuią okropność naywiększą woyny, w ogorzałych murach domow i spuſtoszeniu na około kraiu. Fetor z trupow na pół pogrzebanych, wywiędniałe z głodu twarze kobiet i dzieci żebrzących kawałka chleba po gościncach, dopełniaią ſtraszny obraz tamteyszych wypadkow.— *Holt* dowodzca insurgentow w *Wiklow*, podczas oſtatniey utarczki z woyſkiem nadgranicznym w *Argyle* zoſtał rannym, potrafił iednak uciec. Zręczność iego i niczym nieporuszone męſtwo, czynią go iednym z nayſtraszniejszych dowodzcow. Przykład iego pociąga mieszkańcow innych części *Irlandyi* do podobnych zaburzeń.— Lord *Cornwallis* poſtanowił nakoniec iak naysurowiey obchodzić ſię z insurgentami. Akt powszechney amneſtyi wczoray ſię ſkończył, a iutro wychodzi 1000. ludzi do *Wexford* dla uspokoienia tey nieszczęśliwey okolicy.— Wkrotce ma wyiść proklamacya wzywaiąca ſpokoynych mieszkańcow hrabſtwa *Wiklow, Wexford, Karlow, i Kildare*, aby z familią i maiątkami ſwemi uciekali do miaſt garnizonowych, gdyż woyſka królewſkie, tych mieszkańcow których po ogłoszeniu wspomnioney proklamacyi na wſi znaydą, iako insurgentow traktować będą.— Wywoz surowego cukru na d. 23. t. m. zupełnie zamkniętym zoſtanie. Dla czego w tym tygodniu wielki był rozkup iego, i cena znacznie ſię podnioſła. Wywoz cukru rafinowanego uſtanie z dniem 23. Liſtopada i przez 4. mieſiące zamkniętym będzie.

Nasza piękna fregata *Jazon* o 36. armatach zawięzła bliſko *Breſt*; wyratowany przez *Francuzow* ekwipaż wzięty zoſtał w niewolę, procz 6ciu maytkow, którzy wſiadłszy na iedną szalupę i opatrzywszy ſię w żywność, po trudney trzydniowey podroży, przybyli ſzczęśliwie do *Plymouth.*—Dowiaduiemy ſię z *Ameryki*, iż żółta gorączka okropne w *Filadelfij* czyni ſpuſtoszenie, i przechodzi nawet do innych miaſt ziednoczonych ſtanow, nadewszyſtko do *Nowego Yorku i Bostonu.* Oſtatnich dni Sierpnia umierało codziennie w *Filadelfij* około 60 osob. Cztery piąte części mieszkańcow opuściły to miaſto.— Dany tu będzie na aukcyą wspaniały zbior obrazow po Xięciu *d'Orleans* (*Egalite*). Ten zbior kupiony był w *Paryżu* przez iednego bankiera *Francuzkiego*, który go przedał za 45. tyſięcy funtow ſterlingow (1,800,000 Złł: Poll:) Xięciu *Bridgewater*, i Lordom *Gower i Calisle*, ci zaś chcą go odprzedać przez aukcyą.

z Paryża dnia 20. Października.

Dnia wczorayſzego przybył tu nadzwyczayny kuryer, którego *Buonaparte* przyſłał do Dyrektoryatu. Oprocz depeszow tego wodza, przywiozł z sobą wiele prywatnych liſtow. Ten kuryer (mowi ieden z naszych dziennikow) w przeciągu 60. dni ſtanął w *Paryżu:* Wſiadł on na ſtatek w *Rozecie*, przypłynął do *Château-Rose*, gdzie wielu *Turkow* chcieli przymuſić Kapitana okrętu W. Sułtana, ażeby ſtrzelał na ſtatek wiozący tego kuryera, ktory odciął ſwoią linę i poplynął dla przepędzenia nocy pomiędzy dwoma ſkałami, gdzie zoſtawał przez 40. godzin. Przechodził potym przez *Archipelag* bliſko *Rodu*, wszedł do odnogi *Weneckiey*, wyſiadł na ląd w *Ankonie*, gdzie wziął pocztę do *Paryża*; Opowiedział iż *Buonaparte* wyprawił razem trzech kuryerow; pierwszy z nich wzięty był przez *Nelſona*, ktory pisał do Generała *Buonaparte*, iż odeszle podług adreſſow wſzyſtkie liſty pisane przez oſoby z iego armii, lecz zachowa przy ſobie liſty do Dyrektoryatu Wykonawczego; drugi kuryer zdaie ſię iż zginął, gdyż niewiadomo ieſt gdzie ſię znayduie, i żadnego o iego drodze powziąść nie można śladu. Trzeci ieſt ten, który teraz przybył, odebrał on wiele dowodow przyiaźni i pomocy od *Grekow.*

w Alexandryi d. 18. Meſſidor (6. Lipca) Roku 6go Rzeczypospolitey Francuzkiey.

Buonaparte Generał kommenderuiący do Dyrektoryatu Wykonawczego.

Obywatele Dyrektorowie! Armia oddaliła ſię z *Malty* dnia 19. Czerwca, a dnia 1. Lipca z rana ſtanęła przed *Alexandryą.* Eſkadra *Angielſka* która ma być nader mocna, pokazała ſię tam wprzod trzema dniami, i poſłała liſty do *Indyow.* Wiatr był mocny i morze nader burzliwe, atoli osądziłem być potrzebą, ażeby iak nayrychley wylądować. Dzień ten przeszedł na przygotowaniach do wylądowania. Generał *Menou* na czele ſwoiey dywizyi naypierwſzy wylądował przy *Marabou*, o pułtory mili od *Alexandryi.* Ja wylądowałem z Generałem *Kleber* i inną częścią woyſka o 11. godzinie wieczorem. Natychmiaſt ruszyliśmy ku *Alexandryi.* Za poświatą dnia poſtrzegliśmy kolumnę *Pompeiusza.* Jedno korpus *Mammelukow* i *Arabow* zaczęło ſię ucierać z naszemi pierwszemi ſtrażami; lecz dywizya Generała *Bon* prawą ſtroną, dywizya Generała *Kleber* śrzodkiem, a dywizya Generała *Menou* lewą, nagle pomknęły ſię na rożne części *Alexandryi.* Mury miaſta *Arabow* napełnione były ludem. Gener: *Kleber* udał ſię od kolumny *Pompeiusza* dla wdarcia ſię na mury, w tymże czaſie Generał *Bon* przełamał bramy *Rozetty*, G. *Menou* z iedną częścią ſwoiey dywizyi opasywał troy-kątny zamek, z drugą uderzywszy na inne mieysce, naypierwszy wszedł do twierdzy. Odebrał ſiedm ran, z których ſzczęściem żadna nie ieſt niebespieczną. Generał *Kleber* ſtoiąc pod ſamemi murami, oznaczał ſwoim grenadyerom mieysce, w którym chciał ażeby ſię przedzierali, lecz ugodzony kulą w czoło, upadł na ziemię; rana iego lubo niezmiernie wielka, nie ieſt przecie śmiertelną. Grenadyerowie iego dywizyi podwoili tym swoią odwagę i wpadli do miaſta. Czwarta puł-brygada pod dowodztwem Generała *Marmont* wyrąbała ſiekierami bramę *Rozetty*, a cała dywizya Generała *Bon* weszła do twierdzy *Arabow.* Ob. *Maſſe* ſzef brygady zoſtał zabitym, Generał-Adjutant *Lescalle* niebespiecznie rannym. Po utraceniu twierdzy *Arabow*, nieprzyiaciele schronili ſię do troy-kątnego zamku, do nadmorſkiey wieży (*Phare*) i do nowego miaſta. Każdy dom był dla nich cytadellą, lecz przed końcem dnia, miaſto zoſtało ſpokoynym, dwa zamki kapitulowały, i zoſtaliśmy zupełnie panami miaſta, dwoch zamkow, i dwoch portow *Alexandryiſkich.* Przez ten czas *Arabowie* z puſtyniow kupami z 30. i 50. ludzi złożonemi, napadali z tylu na nasze bagaże, i nieprzeſtawali nas napaſtować przez dwa dni; lecz dnia wczorayszego zawarłem z niemi Traktat nie tylko przyiaźni, ale nawet związku. Trzynaſtu znacznieyszych naczelnikow, byli

dnia wczorayszego u mnie. Uſiadłszy pomiędzy niemi, odprawiliśmy z sobą bardzo długą rozmowę. Po ugodzeniu ſię względem naszych artykułow, złączyliśmy ſię w około iednego ſtołu, i wſkazaliśmy na ogień piekielny tego, któryby z nas zgwałcił nasze umowy, które są: Z ich ſtrony, ażeby iuż nie napadali na tył moiego woyſka; ażeby mi doſtarczali wszelką pomoc, która od nich zależeć będzie; ażeby mi dodawali taką liczbę ludzi, iakiey od nich żądać będę przeciwko *Mammelukom*. Z moiey ſtrony: iż ſtawszy ſię panem *Egiptu*, powrocę im grunta które niegdyś do nich należały. Nabożeńſtwo odprawia ſię w Meczetach podług dawnego zwyczaiu, a moy dom ieſt zawsze pełen Imanow, Kadych, Szeikow, Muftych i pryncypalnych urzędnikow kraiu. Narod tuteyszy nie ieſt cale tym, iak go wyſtawiaią opisania podrożnych; ieſt on ſpokoyny, pyszny i mężny. Stary port *Alexandryiſki* może w sobie pomieścić naylicznieyszą eſkadrę, lecz przeyście do niego ma tylko pięć sążni głębokości wody, z czego wnoszą, iż ieſt rzeczą niepodobną ażeby tam weyść mogły okręty od 74. armat.— Eſkadra nasza przybędzie dziś do *Albukir* dla wyprowadzenia na ląd reszty artylleryi. Ta okoliczność ieſt nader moim układom przeciwna. Okręty budowy *Weneckiey* będą tam mogły weyść, i iuż okręt *Dubois* i *Cauſſe* tam ſię znayduią.— Dywizya Generała *Deſſaix* przybyła do *Demanhur*, przeszedłszy 14. mil ſuchey puſtyni, gdzie ſię niezmiernie utrudziła; Dywizya G. *Reynier* iuż tam tego wieczora przybyć muſiała.—Dywizya G. *Dugua* znayduie ſię w *Rozecie*. Szef dywizyi *Perrée* kommenderuie naszą lekką flotyllą, i z częścią ſwoich ſtatkow poplynie w gorę *Nilu*.— Mianowałem Ob. *Leroy* Kommiſſarzem marynarki w *Alexandryi*. Poczyniłem rozmaite w armij promocye, których przeszlę wam etat ſkoro tylko rozporządzenie armii naſtąpi. Przy zdobyciu *Alexandryi* mieliśmy 30. do 40. ludzi zabitych, 80. a naywięcey 100. rannych etc. Upraszam was o ſtopień ſzefa ſzwadronu dla Ob. *Sułkowſkiego*, officera nader ſzacownego, który dwa razy zoſtał od murow odparty. (podpisano) BUONAPARTE.

Do tego Liſtu przyłączone były rozmaite pisma, z których naſtępuiące umieſzczamy:

Na okręcie Wschod 30. Czerwca roku 6go:

Buonaparte Generał kommenderuiący do Baſzy Egiptu.

Dyrektoryat Wykonawczy Rzpltey *Francuzkiey* udawał ſię po wiele razy do Wysokiey Porty z żądaniem ukarania Bejow *Egipſkich*, którzy uciemiężali zdzierſtwami kupcow *Francuzkich*. Lecz Wysoka Porta oświadczyła, iż Bejowie, ludzie dziwaczni i łakomi, nie ſłuchali prawideł ſprawiedliwości, i że nie tylko nieupoważniała tych zniewag które czynili iey dobrym i dawnym przyiaciołom *Francuzom*, ale iż im dla tego ſwoiey odmawiała opieki. Rzplta *Francuzka* poſtanowiła wyſłać ogromne woyſko dla założenia tamy łupieſtwom Bejow *egipſkich*, tak iak to była przymuszona po kilka razy uczynić w tym wieku przeciwko *Tunetańſkim* i *Algierſkim* Bejom. Ty któremuby należało być Panem Bejow, a którego oni trzymaią w *Kairze*, bez żadney powagi i władzy, powinieneś z ukontentowaniem patrzeć na moie przybycie. Jeſteś iuż zapewne uwiadomiony, iż nie przychodzę w żadnym zamiarze ſzkodliwym dla Alkoranu lub Sułtana. Wiesz iż Narod *Francuzki* ieſt iedynym i ſzczegulnym w *Europie* ſprzymierzeńcem Sułtana. Przybyway więc na moie spotkanie, i przeklinay wraz ze mną niezbożne pokolenie Bejow. (podpisano) BUONAPARTE.

Na okręcie Wschod 1. Lipca roku 6.

Buonaparte Generał kommenderuiący do kommendanta Flotylli.

Bejowie obarczali zdzierſtwami kupcow naszych, przychodzę ażeby w tey mierze pozyſkać ſprawiedliwość. Dnia iutrzeyszego będę w *Alexandryi*; Ty niepowinieneś mieć żadney niespokoyności; należysz bowiem do Sułtana, wielkiego naszego Przyiaciela; ſtosownie więc do tego maſz ſobie poſtępować. Lecz ieżeli naymnieyszy krok nieprzyiacielſki przeciwko armii *Francuzkiey* uczynisz, poſtępować będę z tobą iako z nieprzyiacielem, a y ſam będziesz temu przyczyną, gdyż to ieſt dalekie od moich zamiarow i od mego serca.— (Podp:) BUONAPARTE.

Naſtępuią proklamacye Gen: *Buonaparte* do Ludu *Egipſkiego*, które iuż ſą publiczności wiadome, oraz rozkaz do armii, i deklaracya *Muſtego* i przednieyszych Szeikow *Alexandryiſkich*, ſtosowna do umowy zawartey między przednieyszemi tego miaſta urzędnikami i wodzem *Francuzkim*, ktorey osnowa naſtępuiąca:

„Chwała Bogu ktoremu ſię każda chwała należy, a pozdrowienie pokoiu dla Proroka *Mahometa*, dla iego Familii, i towarzyszow iego Boſkiego zeſłania. Oto ieſt ugoda ktora naſtąpiła między nami przednieyszemi miaſta *Alexandryi* mieszkańcami, których imiona znayduią ſię na końcu tego pisma, i między kommendantem Narodu *Francuzkiego*, Generałem kommenderuiącym armią w tym mieście rozłożoną. Wzmiankowani przednieysi urzędnicy, zachowani będą nadal przy ſwoim Prawie i świętych iego uſtawach; Sądzić będą ſwoie ſpory podług nayczyſtſzey ſprawiedliwości, a oddalać ſię troſkliwie od krętey bezprawia ścieszki; Kady ktoremu Trybunał ſprawiedliwości powierzonym zoſtanie, powinien mieć obyczaie czyſte i nienaganne poſtępki; lecz nie wyda żadney sentencyi, niezaſięgnąwſzy wprzod rady naczelnikow prawa, i nie wyda swego wyroku, tylko podług ich decyzyi. Pomienieni Szeikowie zatrudnią ſię ſpoſobami zagruntowania sprawiedliwości i zmierzać będą całym ſwoim uſiłowaniem ku temu celowi, iak gdyby tylko iednym duchem byli ożywianemi. Nic nie poſtanowią czegoby iednomyślna niepotwierdziła zgoda. Z gorliwością pracować będą około dobra kraiu, uszczęśliwienia mieszkańcow, a zniszczenia złych i przewrotnych ludzi. Przyrzekaią także niezdradzać armij *Francuzkiey*, nigdy iey nieszkodzić, nie czynić przeciwko iey intereſſom, niewchodzić w żaden ſpisek, którýby mogł być przeciwko niey knowany. Na te wſzyſtkie punkta wykonali przyſięgę, ktorą ponowią w akcie sposobem nayrzetelnieyszym i nayuroczyſtſzym. Generał kommenderuiący armią *Francuzką* przyobiecał im z ſwoiey ſtrony zapobiedz, azeby żaden z żołnierzow iego armii nienapaſtował mieszkańcow *Alexandryi* przez zdzierſtwa lub pogrozki, i że ten ktory ſię podobnych wyſtępkow dopuści, naysurowszą odnieſie karę. Tenże Generał kommenderuiący przyrzekł także uroczyście, iż nigdy nie będzie przymuszał mieszkańcow do odmiany religii, i żadney nie zechce czynić w obrządkach odmiany, lecz że przeciwnie ieſt iego zamiarem, ażeby wſzyſcy mieszkańcy utrzymywali ſię w ſwoiey religii, i że im zabespieczać będzie ich spokoyność i własność przez wſzyſtkie ſpoſoby, które są w iego mocy, poki tylko nie będą chcieli ſzkodzić ani iego osobie, ani armii ktorą dowodzi. Ninieyszy Akt napisany był we ſrzodę z rana dnia 20. Mieſiąca *Muharem*, roku *Hegiry* 1213. odpowiadaiący 17. Meſsidora roku 6go Rzpltey *Francuzkiey* iedney i nierozdzielney. Naſtępuią podpisy Muftego i Szeikow w naſtępuiącym porządku: Ubogi *Seuleiman Cained* Mufty *Maliki*.— Ubogi *Ibrahim el Bourgi* Naczelnik ſekty *Hamſite*.— Ubogi *Muhammet el Meſſiri*.— Ubogi *Achmet* etc.— Wytłomaczone przezemnie niżey podpisanego ſekretarza tłumacza Generała kommenderuiącego.

(podpisano) VENTURE.

W główney kwaterze w Alexandryi dnia 3 Lipca roku 6.

Buonaparte Generał kommenderuiący rozkazuie: Artykuł I.) Wſzyscy maytkowie *Tureccy* którzy byli w niewoli *Maltańſkiey*, urodzeni w *Syryi* na wyspach *Archipelagu* lub w *Tripolis*, natychmiaſt na wolność wypuszczeni zoſtaną. II. Admirał wysadzi ich iutro do *Alexandryi*, gdzie wyższy Sztab da im paszporta do powrotu do domow, i Proklamacye w *Arabſkim* ięzyku.

w Główney kwaterze w Alexandryi d. 5. Lip. r. 6.

Buonaparte Generał kommenderuiący rozkazuie Art: I. Imiona wszyſtkich ludzi z armii *Francuzkiey*, poległych przy zdobyciu *Alexandryi*, będą wyryte na kolumnie *Pompeiusza*. II. Ciała woiownikow pogrzebione zoſtaną przy teyże kolumnie. Ob. *Cortas*, *Dutertre*, ułożą plan, który mi ukażą, do uſkutecznienia ninieyszego rozkazu.

w Główney kwaterze w Kairże d. 6. Term: (24. Lip:) r. 6,

Buonaparte Członek inſtytutu Narodowego, Generał kommenderuiący do Dyrekt: Wykon.

Ob. Dyrek: Dnia 7. Lipca armia wyszedłszy z *Alexandryi*, przybyła d. 8. do *Demenhour*, ucierpiawszy wiele wśrzod tych puſtyniow dla niezmiernego upału i niedoſtatku wody.

Bitwa w Rachmanie.

Dnia 10. przyszliśmy do brzegow *Nilu* przy *Rahmanie*, i złączyliśmy ſię z dywizyą G. *Dugua*, która przybyła przez *Rozettę* zrobiwszy kilka nagłych marszow. Dywizya G. *Desaix* napadniętą była od korpusu z 7. do 800. *Mammelukow* złożonego, który po mocnych z armat wyſtrzałach, z swoią ſzkodą z placu uſtąpił.

Bitwa w Chebreisse.

Tymczasem *Mourat-Bey* na czele ſwoiey armii złożoney z wielkiey liczby kawaleryi, maiąc 8. lub 10. wielkich ſzalupow kanonierſkich, i wiele bateryow nad *Nilem*, oczekiwał na nas we wſi *Chebreiſſe*. Dnia 12. wieczorem, udaliśmy ſię wpodroż, ażeby ſię do niego zbliżyć. Dnia 13. z rana ſtaneliśmy naprzeciwko nieprzyiaciela. Mieliśmy tylko 200. ludzi kawaleryi, nadto utrudzoney marszem. *Mammelukowie* mieli wspaniałe korpus kawaleryi; okryci złotem, ſrebrem, użbroieni naylepszemi karabinami, i piſtoletami *Londyńſkiemi*, opatrzeni w naylepsze pałasze *Tureckie*, i na naydzielnieyszych na świecie koniach. Armia uszykowała ſię do bitwy, każda dywizya uformowana w czworogran, miała bagaże wśrzodku, a artylleryą w przedziałach batalionow. Pięć dywizyow armii, iedna przy drugiey uszykowane, zaſłaniały wzaiemnie ſwoie boki, zaſłonione ſame dwiema w naszey mocy będącemi wioſkami. Ob. *Pereé* ſzef dywizyi marynarſkiey z 3ma kanonierſkiemi ſzalupami, iedną ſzebeką, iedną puł-galerą, poszedł na attakowanie flottylli nieprzyiacielſkiey. Bitwa była nader uporczywa. Z oboiey ſtrony uczyniono więcey niż 1500. wyſtrzałow armatnych. Szef dywizyi *Pereé* zoſtał rannym z armaty w rękę, lecz przez swoie męztwo i dobre rozporządzenia, odebrawszy trzy ſzalupy kanonierſkie i pół galerę, które iuż *Mammelukowie* zaięli, zapalił ich admiralſki ſtatek. OOb. *Monge* i *Bertholet*, ktorzy ſię znaydowali na iedney ſzebece, okazywali w nayprzykrzeyszych razach wiele odwagi. Gen: *Andreoſſi* kommenderuiący woyſkiem lądowym, iak naylepiey ſię ſprawił.— Kawalerya *Mammelukow* wkrotce całą rowninę zaięła, otoczyła wszyſtkie nasze ſkrzydła, i szukała ze wszyſtkich ſtron, zbokow i z tyłu, ſłabego dla przerznięcia ſię mieysca. Lecz wszędzie znalazła rownie ſilną linią, daiącą odporny ogień z przodu i z bokow. Uſiłowali po wiele razy na nas uderzyć, nie mogąc ſię iednak na to odważyć. Niektorzy zuchwalſi zaczęli harcować; przyięci byli od ognia karabinierow poſtawionych przed przedziałami batalionow. Nakoniec utrzymuiąc ſię przez część dnia na poł harmatnego wyſtrzału, zaczęli ſię oddalać i znikli. Stratę ich można rachować do 300. ludzi zabitych i rannych. Szliśmy przez ośm dni ogołoceni ze wszelkiey żywności, i w naygorętszym w świecie klimacie. Dnia 20. Lipca z rana, poſtrzegliśmy piramidy. Tegoż dnia wieczorem znaydowaliśmy ſię o 6. mil od *Kairu*, dowiedziałem ſię oraz, iż 23. Beiow z całemi ſwemi ſiłami oszańcowali ſię w *Lmbabé*, ktore wzmocnili więcey niż 60. armatami.

Bitwa przy Piramidach.

Dnia 21. przy zaczęciu dnia napotkaliśmy ich przednią ſtraż, ktorąśmy od wſi do wſi odpierali. O drugiey godzinie po południu ſtaneliśmy przed ſzańcami armii nieprzyiacielſkiey. Rozkazałem dywizyom Generałow *Desaix* i *Reynier* ażeby obięły ſtanowiſko po prawey ſtronie między *Gizach* i *Lmbabé*, dla przecięcia nieprzyiacielowi kommunikacyi z wyższym *Egiptem*, ktory był iego naturalnym ſchronieniem. Armia była uszykowana w tym ſamym ſposobie, iak do bitwy w *Chebreiſſe*. Skoro tylko *Mourad Bey* poſtrzegł poruszenie Dywizyi Gen: *Desaix*, natychmiaſt przedſiewziął na niego uderzyć. Wyſłał z wyborem woyſka naymężnieyszego z ſwoich Bejow, który z ſzybkością błyſkawicy uderzył na dwie dywizye. Pozwolono mu zbliżyć ſię aż na 50. krokow, a na ten czas przywitano go gradem kul i kartaczow, od których wielka liczba na mieyscu bitwy poległa. Rzucili ſię potym w przedział pomiędzy dwiema dywizyami zoſtawiony, gdzie przyięci byli podwoynym ogniem ktory ich klęſki dokonał. Obrałem ten moment, i rozkazałem dywizyi Gen: *Bon* ſtoiącego nad *Nilem*, ażeby uderzył na szańce, a Generałowi *Vial* kommenderuiącemu dywizyą Gen: *Menou*, ażeby ſię udał pomiędzy korpus który go napaſtował, i pomiędzy ſzańce, w celu uſkutecznienia potroynego zamiaru, to ieſt: ażeby przeszkodzić temu korpuſowi w powrocie do ſzańcow, przeciąć retyradę temu, ktory ſię w nich znaydował, a nakoniec, ieżeliby tego było potrzeba, uderzyć na te ſzańce z lewey ſtrony. Skoro tylko Generałowie *Bon* i *Vial* ſtaneli w gotowości, natychmiaſt rozkazali pierwszey i trzeciey Dywizyi każdego batalionu uszykować ſię w kolumny do attaku, tym czasem gdy druga i trzecia ſtały w ſwoiey pozycyi formuiąc zowsze czworogran, i pomykały ſię na wsparcie kolumn attakuiących. Kolumny attakuiące Gen: *Bon*, prowadzone przez walecznego Gen: *Rampon*, rzuciły ſię na ſzańce z zwyczayną ſobie natarczywością, pomimo ognia liczney artylleryi. W tym momencie *Mammelukowie* wypadli z ſzańcow w wielkim galopie. Nasze kolumny miały czas ſię wſtrzymać, wzmocnić ſię ze wſzy-

ſtkich ſtron, i przyiąć ich bagnetami przy licznych wyſtrzałach. W iednym momencie pole bitwy trupem pokryte zoſtało. Wkrótce naſze woyſka opanowały ſzańce. Uciekaiący *Mammelukowie* rzucali ſię tłumami w lewą ſtronę, lecz tam był na ſtanowiſku Gen: *Vial*; Batalion karabinierow pod których ogniem muſieli o pięc krokow przechodzić, ſprawił w nich rzeź okropną. Wielka liczba, rzucaiąc ſię w *Nil*, potonęła. Więcey niż 400 wielbłądow naladowanych ſprzętami, i 50. armat naſzą zoſtało zdobyczą. Stratę *Mammelukow* ſądzę bydź do 2000 ludzi z wyboru kawaleryi. Wielka liczba Bejow śmierć lub rany odnioſła. *Mourad-Bey* w twarz poſtrzelony. Naſza ſtrata wynoſi 20. lub 30. ludzi żabitych, a do 120. rannych. Teyże ſamey nocy miaſto *Kair* z woyſk nieprzyiacielſkich zoſtało wyprożnione; wszyſtkie ich ſzalupy kanonierſkie, korwety, brygi, a nawet iedna fregata ogniem ſpłonely, a dnia 22. woyſka naſze wkroczyły do *Kairu*. W nocney porze poſpolſtwo popaliło domy Bejow, i wiele popełniło zdrożności. *Kair* który ma więcey niż 300. tyſięcy mieszkańcow, ma naynikczemnieysze w świecie poſpolſtwo.— Po wielkiey liczbie potyczkow i bitew, które woyſka pod moią kommendę zoſtaiące przeciwko licznieyszym ſiłom ſtoczyły, niechciałbym w tey mierze chwalić ich odwagi i ſtateczności, gdyby ten zupełnie nowy rodzay woyny, nie wymagał z ich ſtrony takiey cierpliwości, iaka ieſt niezmiernie zapałowi *Francuzow* przeciwna. Gdyby za ſwoią poszli popędliwością, nie byliby otrzymali zwycięſtwa, którego nie można było pozyſkać tylko przez niezmierną cierpliwość i ſtałość.— Kawalerya *Mammelukow* okazała wielką odwagę. Broniła ona ſwoich maiątkow, nie było też żadnego *Mammeluka* przy którymby naſi żołnierze nie znalezli 300. lub 400. luidorow. Cały zbytek tych ludzi znaydował ſię w ich koniach i uzbroieniu. Mieszkania ich ſą nędzne. Ciężko ieſt widzieć urodzaynieyszą ziemię, a lud tak biedny, ciemny i spodlony. Przekłada on ieden guzik naſzego żołnierza nad talar od 6. liwrow. Po wſiach nie znaią nawet nożyczkow. Ich domy robione ſą z trochy błota. Za całe ſprzęty maią tylko ſłomianą rogużkę i dwa lub trzy garki gliniane; w powszechności iedzą oni bardzo mało. Nie znaią użytku młynow, tak dalece iżeśmy zawsze spoczywali na niezmiernych ſtosach zboża, nie mogąc mieć mąki. Karmiliśmy ſię tylko warzywem i mięſem. Cokolwiek zboża które zamieniaią w mąkę, tłuką kamieniami. W niektorych wielkich osadach znayduią ſię młyny, do których obracania używaią wolow. Byliśmy nieuſtannie napaſtowanemi przez nieprzebrane kupy *Arabow*, którzy ſą naywiękſi na świecie złodzieie i złoczyńcy; zabiiaią oni bez rożnicy *Turkow*, *Francuzow*, i to wszyſtko co im ſię tylko w ręce doſtanie. Generał brygady *Muireur* i wielu innych Adjutantow i officerow wyższego ſztabu, zoſtali przez tych nędznikow zabici. Ukryci w rowach i za groblami, czatuią zawsze na swoich małych przedziwnych koniach, i nieszczęśliwy kto ſię na ſto krokow od ſwoiey kolumny oddali. Generał *Muireur* pomimo przeſtrog głowney ſtraży, a przez iakąś fatalność ktorą częſto uważałem towarzyszącą ludziom do oſtatniey swoiey godziny zbliżonym, uparł ſię ſam ieden udać ſię na wzgorek o 200. krokow od obozu. Za tym wzgorkiem znaydowali ſię trzey *Beduinowie*, ktorzy go zamordowali. Był to ieden z naywalecznieyszych znaiomych mi Generałow.—Mało ieſt w tym kraiu pieniędzy, wiele zboża, ryżu, warzywa, i bydła. Rzplta nie może mieć dla ſiebie wygodnieyszey i obfitszey osady. Klima ieſt nader zdrowe, ponieważ nocy ſą chłodne. Pomimo piętnaſtodniowey podroży, trudow wſzelkiego rodzaiu, zupełnego niedoſtatku wina, i tego wſzyſtkiego, co tylko zmęczonych pokrzepia, nie mamy wcale chorych. Zołnierz znayduie wielki poſiłek w paſtekach (rodzay arbuzow) ktorych tu ieſt nader wielka obfitość.— Naywyżſzy Kommiſſarz *Sucy* popłynął z naszą na *Nilu* flotyllą, ażeby był w ſtanie przesyłać nam żywności z *Delta* (niższy *Egipt*) widząc iż pospieszałem w marszu, i pragnąc być w dzień bitwy przy moim boku, przeszedł na iednę ſzalupę kanonierſką, i mimo niebespieczeńſtw na ktore ſię narażał, odłączył ſię od ſwoiey flotylli, Jego ſzalupa wpadła na piaſki. Obſkoczony od wielkiey liczby nieprzyiacioł, okazał naywiększe męſtwo. Nader niebespiecznie w rękę raniony, potrafił ſwoim przykładem ożywić odwagę przewoznikow, i wyratować ſzalupę.—Upraszam was ażebyście obdarowali rangą kontr-admiralſką Ob. *Perée* ſzefa dywizyi, iednego z officerow marynarki nayodważnieyſzych.—Upraszam was także ażebyście w ſpoſobie gratyſikacyi zapłacili 1200. liwrow żonie Ob. *Larrey* Chirurga *en chef* w armij. Oddał on nam w pośrzod ſtepow naywiękſze uſługi przez ſwoie zabiegi i gorliwość. Jeſt to Chirurg nad ktorego nie znam zdatnieyszego, ażeby był na czele przebiegaiącey swiat armiy.

(podpisano) Buonaparte.

Do tego liſtu przyłączono było wiele innych pism, które poźniey umieściemy, oraz rapporta G. *Berthier*, o wylądowaniu i wzięciu *Kairu*, zawieraiące w sobie intereſſuiące ſzczeguły.

Redaktor ieszcze naſtępuiące o *Egipcie* wiadomości zawiera: Od czasu wkroczenia armii *Francuzkiey* do *Kairu*, Generał kommenderuiący, zatrudniał ſię organizacyą prowincyow *Egipſkich*; *Murad-Bey* oddalił ſię do wyżſzego *Egiptu*; *Ibrahim-Bey* udał ſię do *Belbeys*. *Buonaparte* kazał okopać oboz o cztery mile od *Kairu* powyżey *Nilu*. Ten oboz trzyma na wodzy wszyſtkie ſiły *Murada*. Z drugiey ſtrony wyſłał korpus woyſka przeciwko *Ibrahimowi*, który natychmiaſt cofnął ſię ku miaſtu. Ten Bey potrzebuie 9. dni podroży na przybycie do mieysca ſwoiey ucieczki. Nie miał czasu opatrzyć ſię w wodę i żywność. Można przewidzieć, iż ſtanie ſię łupem niedoſtatku i *Arabow*. W pogoni zatym oſtatnim *Mammelukow* korpusem, armia uratowała iednę część idącey do *Meki* karawany, którą *Arabowie* opanowawszy, iuż do ſwoich prowadzili ſtepow. *Buonaparte* kazał zebrać iey szczątki, i odeſłać ie pod eſkortą do *Kairu*. Zaproſił do ſiebie na wieczerzą niektórych tey karawany kupcow, wraz z ich żonami; wszyſtkie miały w sobie dobre ułożenie, lecz twarze ich były pozaſłaniane, podług kraiowego zwyczaiu, na który armia nasza niechętnie ſię zapatruie. Rozpoczęcie kanału *Kairu* naſtąpiło dnia 18. Sierpnia. Armia założyła ſwoie szańce na pograniczu obszernych ſtepow przedzielaiących *Egipt od Syryi*. W tym momencie wznoſi ſię forteca w *Salchich*, oſtatnim mieyscu *Egiptu* z tey ſtrony gdzie ſię dobra znayduie woda.

Z uſtney powieści kuryera dowiaduiemy ſię, iż armia bynaymniey nieſtrwożona klęſką flotty, tym większy ieszcze zapał okazuie. Armia codzień ſię pomnażała z mieszkańcow kraiu, woyſko zaś *Francuzkie* bardzo mało ucierpiało od chorob, gdyż w lazaretach tylko 100 chorych znayduie ſię.— Ten kuryer wyszedł z niższego *Egiptu*, po zupełnym rozproszeniu *Mammelukow*, którzy ścigani aż do ſtepow, wszyſtkie ſwoie ſprzęty zoſtawili na placu bitwy. Grenadyerowie, którzy ich ścigali, podzielili pomiędzy ſiebie złoto i srebro, nierachuiąc go, lecz mierząc kapeluszami. *Mammelukowie* przypierali do *Nilu*, *Buonaparte* rozciągnął ſwoią linią na odległość armatnego wyſtrzału; kawalerya nieprzyiacielſka rzuciła ſię z pałaszem w ręku na nasze woyſka, i natychmiaſt poznała ſkutki naszey artylleryi konney, która ſprawiła okropną rzeź w ſzeregach nieprzyiacielſkich, *Mammelukowie* ſtrwożyli ſię, mniemaiąc ſię być obarczonemi od większey liczby; ieden z nich, który ſię z bitwy ucieczką ratował, opowiadał iednemu z swoich wodzow tę zadziwiaiącą bitwę; Bey przeſtraszony, zapytał ſię z wielu ludzi ſkładała ſię armia? *Mammeluk* ſię schyliwszy, nabrał garść piaſku, a rzucaiąc na powietrze, rzekł: *rachuy*. Adiutant *Julien* oddaliwszy ſię nieco od armii, zoſtał od mieszkańcow zabity. Ob. *Lacueé* ſynowiec reprezentanta tegoż imienia ugodzony kulą, która mu ſtrzaſkała szczękę, lecz zoſtał iuż wygoionym. *Buonaparte* założył ſwoią głowną kwaterę w *Kairze*, w pałacu iednego z naywyższych urzędnikow kraiu. Po zdobyciu *Alexandryi* i w momencie tryumfalnego wkraczania woyſk *Frnncuzkich* do tego miaſta, widziano wychodzącego z pod kolumny *Pompeiuſza* niezmierney wielkości węża, który nie mogąc ſię ani wydobyć, ani powrocić do swoiey nory, zdechł dla zbytniego mocowania ſię. Wszyscy naſi żołnierze przybiegli na oglądanie tego węża, którego wkrótce wysuszyła gorącość ſłońca, złożono go na podſtawie kolumny, iako ciekawą osobliwość, która w oczach *Egipcyanow*, uchodzi za cud, czyli za wrożbę. Nasza armia nader mało chorob doznaie. Republikanie doświadczaią, tylko przykrości z piaſkow, które sprawuią zapalenie oczow. *Buonaparte* niechce mieć wiele ieńcow, zabiera tylko wielbłądy *Arabſkie*, i to wszyſtko co ieſt iego armii potrzebnym.

Rozmaite członki Ciała Prawo: dawali wczoray wyſzłemu zpośrzod ſiebie koledze, i odieżdżaiącemu do *Moguncyi* G. *Jourdan* wspaniałą ucztę, Dyrektor *Barras* G. *Joubert*, *Bernadotte* i inni będący teraz w *Paryżu* wodzowie znaydowali ſię na niey. G. *Joubert* ieſt mianowany ſzefem armii *Włoſkiey*, a G. *Brune* kommendantem woyſk *francuzkich* w *Hollandyi*, G. *Duvigneau* i *Merlin*, będą także w armii *Wloſkiey* użyci.— G. dywizyi *Bourſier* otrzymał rangę G. inspektora kawaleryi w armii *Moguncкiey*.—Potwierdza ſię wiadomość, iż Ob. *Descorches* wyiechał w charakterze ambassadora do *Konſtantynopola*. W podroży iednak swoiey zatrzymywać ſię będzie.— Z *Roszelli* dowiaduiemy ſię, iż taż sama eſkadra, która dawniey G. *Humbert* do *Irlandyi* wysadziła, znowu z korpusem woyſka lądowego wypłynęła na morze—O wyszłey floccie *Breſteńſkiey* nie mamy dotąd żadney wiadomości. Miniſter morſki nowe znaczne na morzu zdobycze ogłoſił.— Obywatelka *Condorcet* ofiarowała Radzie 500. dzieło ſwoie: *Początki arytmetyki dla dzieci*— Rada ſtarszych potwierdziła wyrok Rady 500. względem sprzedaży dobr narodowych za 125 millio: dla zaſtąpienia teraznieyszych potrzeb kraiowych. Procz 90. millionow dla miniſtra woiennego (rzekł Ob. *Legrand* zdaiący rapport) miniſter woienny żąda ieszcze nowego kredytu na 35. milli: tak dla zaſtąpienia szkody ponieſioney przez utratę 11. okrętow w potyczce pod *Abukir*, iako też dla zaſtąpienia ſtatkow przewozowych zamkniętych teraz w porcie *Alexandryiſkim*; w rachunku tym umieszczony ieſt także koſzt na utrzymywanie 4000. w niewolą zaiętych *francuzow*, aż do ich powrotu do oyczyzny. W *Persyi* ieſt także w robocie rewolucya. Monarcha *Perſki Mahabec* na mieysce *mahometańſkiey* religii, wprowadzić chce inną, na czyſtszey moralności, i proſtych zasadach ugruntowaną, a do dawney religii *Zoroaſtra* zupełnie podobną. *Mahabec* ma iuż bardzo wiele ſtronnikow, somſiedzcy xiążęta za nim ſię oświadczyli. Religią ſwoią nazywa on religią pokoiu, wyſtawuiąc ią naprzeciw religii *mahometa*, która mieczem ugruntowaną była. *Mahabec* wyznaie iſtność iednego Boga, którego ſługą ſię zowie, tudzież nieśmiertelność duszy, odrzucaiąc wszelkie inne brednie alkoranu.— Do *Kolonij* 3. gillotyny z *Francyi* przyſłano.— Plan nowey koalicyi ma być naſtępuiący. Chce ona, aby *Wenecya* zoſtała przy Cesarzu w nadgrodę za *Niderlandy*, tudzież aby tenże otrzymał nazad *Medyolan* i resztę kraiow *Włoſkich*. W *Hollandyi* ma być przywrocony ſtatuder, rownie iak w *Rzymie* papież, z odſtąpieniem tylko niektórych małych okolic Krolowi *Neapolitańſkiemu*; wszyſtkie Rzplte we *Włoszech* maią być znieſione, *Anglia* ma otrzymać w nadgrodzie osady *Hiszpańſkie* i *Hollenderſkie*, a lewy brzeg *Renu* ma być Rzeszy powrocony. Takowy plan będzie wkrotce w manifeście świątu ogłoszony— Rząd *francuzki* żąda w prawdzie pokoiu, lecz iak go przyspieszyć obok wspomnionych pretensyow? Kawaler *Azara* poseł *Hiszpańſki* ofiarował ſię poiechać do *Wiednia*, dla nakłonienia dworu tamteyszego do utrzymania pokoiu, lecz ofiara iego przyiętą nie zoſtała. Z *Hiszpanią* związki zawsze dobre trwaią. Xiąże *del Parco* przeznaczony do *Peterzburga*, wſtrzymanym zoſtał w podroży na przełożenie poſła *Hiszpańſkiego* w *Paryżu* dworowi swemu, iż poselſtwo takowe w terazniеyszym położeniu rzeczy byłoby niebespieczne.— Tym czasem co ſię tycze wewnętrznego położenia naszego, partya oppozycyi coraz ſię wzmaga, i żywo powſtaie przeciw niektórym pomyłkom Dyrektoryatu. Okoliczności też dziſieysze wcale ſą odmienne od okoliczności zaszłych w roku przeszłym. Podowczas gdzie szło o zniszczenie partyi roializmem tchnącey (w dniu 18. fructidora), dyrektoryat mogł śmiało ſpuścić ſię na wszyſtkich officerow w armii, każdy z nich mogłby to uczynić co *Augereau* zrobił. Dziś tenże sam *Augereau*, *Jourdan*, *Maſſena* i prawie wszyscy generałowie pierwszey rangi, ſą za obiema radami, i nigdy ſię przeciw nim nie oświadczą.

Ob: *Faypoult* ſpodziewany ieſt w *Paryżu*. Wyiechał on z *Medyolanu* na mocy rozkazu Dyrektoryatu *Francuzkiego*.— Ob: *Truguet* powrocił do *Paryża*.— *Redaktor* ogłoſił dnia wczorayszego wyrok Dyrektoryatu pod 15. Vendemiaire (6. Października) zawieraiący w ſobie, iz Imiona *Pichegru*, *Barthelemy*, *Delarue*, *Willot*, *Ramel*, i *Deſſconville*, wpisane zoſtaną w Liſtę emigrantow, a ich maiątki sekweſtrowane. Powodem do tego urządzenia ieſt ich ucieczka z mieysca na ich deportacyą przeznaczonego, i przeyście ich do nieprzyiacielſkiego kraiu.— Naſze Dzienniki wyrażaią, iż *Dumourier* wezwanym zoſtał na uſługi *Roſſyi*. i że ma dowodzić korpusem z 30. tyſięcy woyſka złożonym.— *Redaktor* umieścił w swoim pismie Artykuł z *Monitora* z powodu wypowiedzenia woyny przez *Portę Ottomańſką*, kładziemy niektóre z niego wypisy: Nie ma w tym momencie żadnego w *Europie* kąta, w którymby ſię nieodzywał odgłos wypowiedzianey przez *Turczyna* woyny. Każda gazeta ogłasza nad tym zdarzeniem właściwe ſobie szczeguły, w których łatwiey ieſt poznać rękę która ie kryśli, niż dokładność rzeczy. Nic w tym nie ma nadzwyczaynego, lecz nienależyż ſię dziwić, iż żadna z tych gazet nieprzedſięwzięła wytłumaczyć ſwoim czytelnikom przyczyn tak nadzwyczaynego zdarzenia, iakim ieſt łączenie ſię *Porty Ottomańſkiey* przeciw Rzpltey *Francuzkiey*? Wiek 18. tak płodny w dziwy, byłżeby iuż tak do tego przyzwyczaiony, izby ſię w nim nad niczym nienależało zadziwiać? Przeciwność innego rodzaiu, o którey nie pzepomni hiſtorya, i na którą każdy bezſtronny zwroci ſwoią uwagę przynoszącą zaszczyt Rzeczypospolitey, ieſt ta, iż gdy *Porta Ottomańſka* obraca przeciw nam wszyſtkie nieprzyiazne zamachy, Ambaſſador Rzpltey zawſze do niey swoie przybliża kroki. Jeżeli ieszcze ſą *Ottomany*, mogąż w tym poſtępku nie uznać prawdziwych naszych ſkłonności? Nie ieſtze to im powiedzieć: Nasza dawna przyiaźń wyższa nad ſprawiedliwe urazy, nie może was między ſwoie liczyć nieprzyiacioły, i nieprzeſtanie podawać wam wspieraiącey ręki, dla wſtrzymania was nad przepaścią w którą ſię wrzucać macie: Nowa nakoniec przeciwność która zupełnie odkrywa ſkłonności Rządu *Francuzkiego* ku *Porcie Ottomańſkiey*, ieſt, iż gdy święte Narodow i gościnności prawo, zdaie ſię bydź z taką wściekłością w *Stambule* zgwałcone, Ambaſſador *Turecki* ciągle doświadcza u nas wszyſtkich względow iego charakterowi winnych.

Kuryer Londyńſki wyraża, iż *Buonaparte* przez to ſamo iż ieſt teraz poſtawiony w iedyney kolei umrzeć albo zwyciężyć, może ſię ſtać ieszcze groźnieszym niż był dotąd. Zwycięſtwo *Nelsona* umieściło go w tym położeniu, w iakim ſię znaydował *Alexander*, kiedy własne spalił okręty.

z Hagi dnia 23. *Października*.

Ciało prawodawcze wydało teraz surowy dekret na wſtrzymanie wchodzących do kraiu towarow *angielſkich*. Od 31. t. m. żadne towary *angielſkie* ani lądem, ani wodą, nie będą mogły być wprowadzane do kraiow Rzpltey, pod karą konfiſkaty towarow, i wygnanią osob dopoma-

gaiących do tegoż wprowadzania. Dekret ten Dyrektoryat przez uroczyſtą proklamacyą podał Ludowi do wiadomości. — Podział Rzpltey na Departamenta iuż ieſt ukończony; wyznaczono także mieysca, w ktorych trybunały ſprawiedliwości odbywać ſię będą.— Wiemy iuż teraz z pewnością, iż Generał *Brune* obeymie u nas kommendę nad woyſkiem Francuzkim. — Podwoiony ieſt pośpiech prac warſztatowych w *Texel*. Wſzyſcy żołnierze i marynarze należący do ekwipażow okrętowych, i ktorzy zoſtawali na lądzie, odebrali rozkaz udania ſię na okręty. Eſkadra opatrzoną będzie w kilko-mieſięczną żywność.— Stan okrętow w *Texel* ieſt naſtępuiący: *Washington*, *Wreken* od 74. armat; *Leyda*, *Geldersche-Maagd*, *Cerber*, *Utrecht*, *Werwagtin*, *Ruyter* od 68. *Batave*. *Protecteur*, *Fraternité* od 56. *Hektor* od 48. *Mars* 44. oprocz dwoch fregat od 36. armat i piąciu od 24. *Kortenaar*, *Oldenbarneweld*, *Rotterdam* od 68. *Junona* fregata od 32. Nie rachuią w to czterech okrętow liniowych, dwoch fregat i kilku małych ſtatkow w *Amſterdamie*, iako też czterech okrętow liniowych i dwoch fregat znayduiących ſię w *Rotterdamie*.

z Madrytu dnia 4. Października.

Dawny Ambaſſador Francuzki *Truguet*, wyiechał ztąd do *Paryża*. — Miniſter *Savedra* przychodzi pomału do zdrowia, Kredyt Xiążęcia Pokoiu coraz znaczniey upada, nie ma chęci jechania za dworem do *Eſkurialu*, i żyie tu w odludności codzień większey.—Poseł Rzpltey *Guillemardet* ciągle ieſt w poważaniu u publiczności i dworu. Król okazuie ku niemu naywyższy szacunek. Za odebraną wiadomością o potyczce pod *Abukir*, Król z zwykłą otwartością oświadczył mu, iż Rzplta teraz bardziey iak kiedy polegać może na iego wsparciu. Przeciwnie w czaſie donieſienia mu przez poſła *neapolitańſkiego* o zwycięztwie *Nelsona*, okazał niesmak, ktory bardzo był nie miły dla nieprzyiacioł *Francyi*. Przytomność iednego znacznego Prałata, zdawała ſię także niebespieczną dla *Francuzow*, lecz iuż ieſt teraz do *Barcellony* oddalonym. — Kawaler *d'Urqujo* zaſtępuiący prace Miniſtra *Sawedry* w czaſie ſłabości iego, ieſt także w wielkim kredycie u Króla i Królowey.— Aresztowany niedawno Adwokat *Covarra*, przewieziony ieſt do zamku w *Corunna*, gdzie zapewne resztę dni swoich spędzać będzie. nieoſtrożne wydanie ſię z zamiarami swemi, ieſt podobno iedyną przyczyną nieszczęścia iego.

z Frankfortu dnia 20. Października.

Cały garnizon *Moguncki* wyruszył do *Szwaycaryi*. Podaią iuż do 25,000. woyſka, które tam pomaszerowało. Tyleż wyszło z *Szwaycaryi* do *Włoch*.— Jedno z pism publicznych twierdzi, iż Landgraf *Heſſen-Kaſſelſki* poſłał rozkaz do *Kaſſel*, aby ekwipaż polowy iego był w gotowości.— W *Monachium* wyszedł ukaz, aby emigranci *francuzcy* w 8. dniach z miaſta, a w 14. z kraiow elektora uſtąpili. Sam elektor w niebespiecznym ieſt ſtanie zdrowia.

z Augsburga dnia 29. Października.

Jedna z gazet *Włoſkich* zawiera naſtępuiący artykuł z *Florencyi* pod d. 9. t. m. Dnia wczorayszego przybyły tu 3. sztafety z *Liworny*, natychmiaſt złożona była rada ſtanu, na ktòrey iak zapewniaią, roztrząsano interessa naywiększey wagi. Zapewniaią, iż *Francya* proponuie naprzód dworowi traktat przymierza, na mocy ktorego Port *Liworny* ma być dla *Anglikow* zamknięty, a *Porto Ferrajo* na wyspie *d'Elbe* ma być przez woyſka *Francuzkie* zaiętym. Dodaią, iż to ieſt spodziewany *G. Brune*.

z Bregenz dnia 29. Października.

Wiadomość, iż woyſko cesarſkie na d. 19 t. m. do kraiu *Gryzonow* wkroczyło, i zaiało miaſto *Koir*, ieſt niezawodna, dodaią niektorzy, iż *Francuzow* wchodzących do tego kraiu odparto. Tym więc sposobem kroki nieprzyiacielſkie Cesarza z Francyą iuż ſą rozpoczęte.

z Raſtad dnia 22. Października.

Mowią, iż legacya francuzka żądała od Dyrektoryatu inſtrukcyi, ium odpowie na oſtatnią notę deputacyi Rzeszy.— Wiadomość o weyściu woyſk cesarſkich do kraiu *Gryzonow*, przywiozł tu ieden officer *Auſtryacki*. To wkroczenie naſtąpiło natychmiaſt po uczynionym przez *francuzow* przedſięwzięciu opanowania tego kraiu. Dnia 30 p. m. Baron *de Cronthal* na żądanie rządu *Gryzonow*, uczynił urzędowne oświadczenie w treści: iż Cesarz Jmć przyzwyczaiony ukutecznieć wszyſtkie ſwoie przyrzeczenia z nayskrupulatnieyszą rzetelnością, nie zaniedba interessować ſię za dobrem i bespieczeńſtwem związku *Gryzonow*, ſtosownie do dawnych traktatow, i z taką zupełnością, iakiey wymaga położone w nim zaufanie.

Dnia 23.—Deputacya Rzeszy napisała *conclusum*, w ktòrym umieszczona ieſt nota do miniſtrow *francuzkich*, z naleganiem o niezwłoczną i zaspakaiaiącą odpowiedź, na prozbę iey, względem opatrzenia w żywność fortecy *Erenbreitſteinu*.

Legacya *Francuzka* odpowiedziała na notę podaną sobie dnia 8. t. m. przez miniſtrow *Pruſkich*, ſtosownie do granic *Renu* i do wyspy *Buderich*, w naſtępuiącey osnowie: Nizey podpisani miniſtrowie Rzpltey *Francuzkiey* odebrali d. 18. Vendemiaire (9. Paz:) Notę podaną sobie przez miniſtrow pełnomocnych Króla Jmci *Pruſkiego*, oddali dawniey ſwemu rządowi Note w tey samey okoliczności podaną przez legacyą Króla Jmci d. 1. Messidor (20 Czerw:) Od tego czasu niezaniedbali dać do poznania członkom legacyi wyraźną odpowiedź, ktòrą odebrali, i niemożność w iakiey ſię znaydował rząd *Francuzki* w ukutecznieniu żądania legacyi *Pruſkiey*. Nizey podpisani nie mogą więc brać na ſiebie powtornego przełożenia Dyrek: tych żądań, na ktòre iuż ſię oświadczył, iż przyſtać nie może, i w sposobie okazania im tey okoliczności iako iuż ukończoney. Król Jmć *Pruſki* i pełnomocni iego miniſtrowie nadto są ſprawiedliwi, ażeby w przyſtosowaniu uznaney zasady, dla ktòrey Rzplta tyle uczyniła ofiar, mieli upatrywać powod do nadwątlenia dobrey zgody i związkow przyiaźni, iaką Dyrek: Wyk: zawsze troſkliwie między dwoma narodami zachowywać pragnie etc. w *Raſtad* d. 22. Vendem: (13. Paźdz:) r. 7. R. F.—

(podpisano) BONNIER, JEAN DEBRY, ROBERJEOT.

Przybyła tu *incognito* Królowa *Pruſka* wdowa, i znaydowała ſię pierwszego dnia na wieczerzy u Hr. *de Görz* poſła *Pruſkiego*. Teatr dnia tego był pełny; widziano tam także poſłow *Francuzkich* z ich familią.—Przyiechał tu z *Paryża* poseł *Heſſen-Kaſſelſki* Baron *de Steuben*.— Mowią iż Arcy-Xiąże *Karol* obiął iuż kommendę nad armią Cesarſką we *Włoszech*, i sam ſobie dobierać będzie Generałow podkomendnych. Ma także poſtanowić radę woienną, zupełnie niepodległą od rady woienney w *Wiedniu*. Generał *Bellegarde* będzie przy boku Arcy-Xiążęcia.

Od granic Auſtryackich dnia 27. Października.

Podług liſtow z *Pragi* Xiąże i Xiężna *Sudermanij* pod nazwiſkiem Hrabiow *de Waza* przybyli do tego miaſta na dniu 18.— Gazeta *Piemoncka* pod dniem 10. t, m. potwierdza wiadomość, iż po przeſłanym rapporcie Dyrektoryatowi *Francuzkiemu* względem zaburzeń świezo zaszłych w *Turynie*, tenże okazał naywiększe ukontentowanie z użytych śrzodkow rządu do utrzymania ſpokoyności, z drugiey ſtrony naganił poſtępowanie żołnierzy *Francuzkich*. Gen: *Collin* kommendant załogi *Francuzkiey* przywołany zoſtał do *Paryża*, a officerowie ktòrzy maſkaradę robili, a ktòra powod dała do rozruchow, ſkazani ſą na 6. mieſięczny areszt do *Brianson*, załoga zoſtała przemieniona, a G. *Menard* mianowany ieſt kommendantem woyſk *Francuzkich* w *Piemoncie*.— Feld-Marszałek Xże *Oraniy* ma należeć do armii w kraiach Rzeszy ſtoiącey. Dwa regimenta kawaleryi ktòre pod *Paſſau* dotąd znaydowały ſię, odebrały rozkaz wyruszenia do *Włoch*, inne także regimenta z niższey *Bawaryi* ciągną nad rzekę *Lech* i zoſtaną zaſtąpione przez woyſko z *Czech* i *Auſtryi* nadeyść maiące.— Podług liſtow z *Konſtantynopola* Patryarcha *Grecki* wydał do mieszkańcow wysp *Greckich* liſt paſterſki, wzywaiąc ich do podległości i poſłuszeńſtwa winnego prawemu ich rządzcy. W tymże samym liście wyrażono ieſt, że nie Basza *Belgradzki*, ale Basza *Natoliy* troſkliwość i boiaźń wzbudza.— Nigdzie tyle fałszywych wieści nie krąży iak w *Wiedniu*. Nie dawno rozgłoszono tam, iż *Moſkale* wraz z *Anglikami* wylądowali w *Malcie* i miaſto *Valettę* zdobyli, tudzież, iż 40,000 *Moſkalow* iako woyſko poſiłkowe *Angielſkie* w *Rewel* wſiadło na okręty i do *Hollandyi* popłynęło.— Słychać, iż poseł *Turecki* wyiechać ma z *Wiednia* dla obięcia ważnego urzędu w Dywanie, do czego mu talenta iego prawo nadaią.— Od granic *Tureckich* piszą, iż na wyspach *Archipelagu* wiele Emiſſaryuszow *Francuzkich* znayduie ſię, ktòrzy w *Tureckim* ubiorze chodzą. Tamże roznoszono wiadomość, iż *Buonaparte* w *Egipcie* celu ſwego doſięgnie, to ieſt: połączenia morza śrzodziemnego z czerwonym; chce on przez wolny handel do *Indyow Wschodnich* wszyſtkie Narody uszczęśliwić, ma doſtateczną liczbę ludzi do przekopania ciaśniny ziemney w *Suez*, a w przeciągu nie spełna 3. mieſięcy całe to dzieło dokonanym będzie. Wziął on także taką pozycyą woienną, iż nic przeszkodzić nie może iego przedſięwzięciom.— Armia *Moſkiewſka* maiąca iść do *Włoch*, będzie zoſtawać pod kommendą Feldmarszałka *Suworowa*. Zebrana ieſt w *Krymie* i przepływać będzie przez *czarne morze* i *Dardanelle*.— Admirał *Nelſon* ktòry przez kraie *Niemieckie* do *Londynu* ma iechać, ieſt tu ſpodziewanym, nie można iednak z pewnością oznaczyć czasu iego przybycia.—Xże *d'Angoulême* ma zaślubić znayduiącą ſię w *Wiedniu* Krolewnę *Francuzką*, ktòra lubo była proponowaną iednemu z Xiążąt *Auſtryackich*, chciała iednak dotrzymać przyrzeczenia swoiego Oyca. Rzplta *Francuzka* oddała teyże Krolewnie brylanty po iey Rodzicach i 8. millionow liwrow. Xże *d'Angoulême* wraz z przyszłą swoią małżonką wyiadą wkrotce do *Peterzburga*, a na granicach *Roſſyiſkich* maią być wspaniale przyimowanemi. Akt ślubny ma ſię odprawiać w *Peterzburgu* z wielką okazałością. Hrabia de *Colloredo* przyſłany od W. Miſtrza *Maltańſkiego* złożył Cesarzowi opiſanie wszyſtkich okoliczności tyczących ſię utracenia *Malty*. Woyſka *Roſſyiſkie* weszły iuż trzema kolumnami na granice *Galicyi*, i połączyć ſię maią pod *Krakowem*.— Hrabia de *Cobenzl* w podroży swoiey do *Peterzburga* przeieżdżał przez *Mitawę* gdzie Ludwikowi XVIII. publicznie ſię prezentował, po czym z miniſtrem iego hrabią de *Saint Prieſt* dwugodzinną miał konferencyą.—

Z *Banialuki* mamy wiadomość, iż tamteyszy Basza ogłoſił nowy ferman *Turecki* przeciw *Francuzom*. Napisany ieſt iednak w takiey osnowie, iż godnym ſię bydź zdaie tego mieysca z ktòrego wyszedł, i pomimo wszelkiey bezſtronności nie sądziemy go wartym ciekawości publiczney.

z Hamburga dnia 27. Października.

Król *Szwedzki* wydał rozkaz uzbraiania eſkadry woienney w *Karlskronie*. Kontradmirał de *Cronſtadt* wyiechał tam dla przyśpieszenia uzbroień.— W r. 1794. konwencya narodowa dekretowała, aby żaden pardon nie był dawany ſchwytanym *Anglikom* i *Hannoweranom*, właśnie pod ow czas zaiętych zoſtało 800. pod *Furnes* niewolnikow, ktòrzy wycięci bydź mieli. *Pichegru* i *Moreau* oparli ſię ſtale temu dekretowi, i uratowali więźniow od śmierci. W czaſie bytności teraz ſwoiey w *Londynie*, *Pichegru* odebrał w tey mierze podziękowanie od Xiążęcia d'*York*.— Jak ogromna ieſt rozległość kraiow *Roſsyiſkich*, okazuią aſtronomiczne obserwacye, wyrachowano, iż zaćmienie Xiężyca w iedney części *Moſkwy* o godzinie 5. min: 3. w drugiey dopiero o godz: 12. min: 13. kończy ſię.

Amatorom literatury miłe zapewne będzie opisanie przyiemney schadzki nowo uſtanowioney w *Paryżu*, pod nazwiſkiem *herbaty literackiey*, w liście naſtępuiącym. „ *Z Paryża dnia 29 Września*. Sale były oświecone, a w pierwszym pokoiu zaſtałem ſtoł okryty rozmaitemi dziennikami *Niemieckiemi*, tudzież świeżemi dziełami literatury *Niemieckiey* i *Francuzkiey*. Wkrotce zeszli ſię uczeni kraiowi i obcy. Damy ſiadły przed kominkiem, przytomność ich iednak bynaymniey niewſtrzymywała uczonych od konwersacyi i czytania piſm przygotowanych. Ukazał ſię potym cudzoziemiec ieden z *Ameryki* przybyły, ktòry powszechną ściągnął uwagę. Przybył także ſławny poeta *Duńſki Baggesen* i *Pictet* autor *biblioteki Angielſkiey*. Mały koncert na klawikorcie z śpiewaniem przerwał rozmowy uczonych, i ściągnął muzy do gracyow. Herbata i puncz zakończyły przyiemną tę ſcenę. Ileż podobne ſchadzki nie czynią dobrego wpływu do związkow przyiacielſkich uczonych, i zaoſtrzenia smaku do literatury.

z Neapolu dnia 25. Września.

Dziś Król nasz dawał wielki obiad dla Admirała *Nelson*. Cztery ieszcze inne okręty liniowe *angielſkie* weszły do portu tuteyszego dla naprawy. Eſkadra *angielſka* ktòra od kilku tygodni koło *Sycylij* krążyła, poszła teraz do brzegow *Egipſkich*. Kilka także okrętow krąży pod *Maltą* i na morzu *Adryatyckim*. Okręt liniowy *Vanguard* na ktòrym przybył admirał *Nelson*, ſtracił wſzyſtkie maszty swoie. Sławny Generał *Mack* otrzymał od dworu naszego 40,000. złotych gaży.

OBWIESZCZENIA.

Nayiaśnieyſzy Król Jmć Pruſki Pan nasz Miłościwy raczył na mocy rozkazu gabinetowego pod dniem 26. przeszłego mieſiąca wydanego poſtanowić, że ſprzedaż wodek Francuzkich, Araku i Rumu za granicę może być dozwoloną iedynie z Pakkow, to ieſt ze Składow, ktore zawieraiąc w sobie towary ieszcze na komorze nie opłacone, mocą być należycie regeſtrowane przez urzędy podatku konsumpcyinego i zoſtawać pod ich naybliżſzym dozorem: i że zatem bonifikacya opłaconych iuż podatkow konsumpcyinych nie może mieć mieysca tam nawet, gdzie dotąd była we zwyczaiu.— Urządzenie takowe podaie ſię więc dla przeſtrogi każdego do publiczney wiadomości.—Dan w Warszawie dnia 1go Października 1798. roku.

J. K. Mci Pruſs Południowych Woienno-Ekonomiczna Kamera.

Poſtanowiwſzy N. Pan nayłaſkawiey, że dla pomnożenia induſtryi kraiowey od wſzelkich obcych tuszow kolorowych i farb malarſkich, ktore dotąd ſprowadzane były z zagranicy za małą dosyć opłatę po 1. ſrebrnym groszu i 6. denarow od Talara nadał wyżſzy podatek, to ieſt po 3. ſrebrne grosze od Talara ich wartości ma być opłacanym. Wyrok takowy ogłaſza ſię zatym dla wiadomości i przeſtrogi publiczney.

J. K. Mci Pruſs Południowych Kamera Woyſkowo Ekonomiczna.

Gdy browar na Szolcu ſytuowany dawniey do Ekonomii Dworu Saſkiego należący, wraz z potrzebną liczbą budowli i ſprzętow browarnych do rozciągłego w nim zagoſpodarowania ſię ſłużących, tudzież z tym wſzyſtkim co dzierżawcy dotąd browar tenże utrzymuiącemu, było wypuſzczono i przez niego użytkowano od S. Marcina w roku bieżącym na rok lub kilka lat ciągle po ſobie idących ma być zadzierżawionym: i do tego celu termin licytacyi publiczney na dzień 6. Liſtopada roku bieżącego naznaczonym zoſtał. Okoliczność takowa podaie ſię zatym do wiadomości powſzechney, wzywaiąc konkurentow do tey arędy, aby ſię na dniu wzmiankowanym z rana o godzinie 9tey w rezydencyi Kammery tuteyſzey Woienno-Ekonomiczney ſtawili, o warunkach pod iakiemi dzierżawa takowa ma naſtąpić z uſt Kommiſsarza do licytacyi wyznaczonego wiadomość powzieli a nadewſzyſtko gdy względem ſiebie doſtateczne okazać będą mogli bezpieczeńſtwo z offertą ſwoią oświadczyli ſię. Zapewnia ſię zaś, iż naywyżſzy licytuiący za przyięciem włożyć ſię maiących na niego obowiązkow, arędę takowego browaru z oſtrzeżeniem wyżſzey approbacyi na mieyſcu otrzyma.— Dan w Warſzawie dnia 18. Października 1798.

J. K. Mci Pruſs Południowych Woienno-Ekonomiczna Kamera.

N. Król Jmć Pruſki, Pan Nasz Miłł: zaſtanowiwszy ſię nad licznemi od czasu wſtąpienia swego na Tron od officerow niższego rzędu o pozwolenie żenienia ſię i o legitymowanie dzieci nieślubnych z nadaniem onymże oycowſkiego imienia i herbu, do ſiebie doszłemi proźbami, i rozważywszy wypadki z przychylenia ſię do takowych proźb wyniknąć mogące, doświadczył, że pochodzące z tąd złe ſkutki, daleko ſą większe i powszechnieysze, niżeli korzyści, iakich poiedyńcze osoby w tym względzie, aczby były naywiększe, ſpodziewać ſię mogą. Przeto N. Pan w tedy tylko na ożenienie ſię officera ſubalterna odtąd konsens swoy dać poſtanowił, kiedy taki officer przez śluby małżeńſkie uszczęśliwić ſię może, i obrana przez niego osoba z dobrego domu i znakomitego będzie wychowania Te bowiem kondycye tak iſtotne maią z ſłużbą officyera i znaczeniem iego ſtosunki, iż N. Pan nigdy nieda ſubalternowi do ożenienia ſię konsensu, ieżeli osoba, zktórą w śluby małżeńſkie weyść żąda, przynaymniey 600. talarow rocznego nie ma dochodu; a zaś że ślubować osobom niższey kondycyi albo złych obyczaiow, lub nadewszyſtko bywszey ſwey nałożnicy nigdy nie dozwoli, oświadcza.— A że przez przychylenie ſię do proźb o legitymowanie dzieci nieślubnych z nadaniem onymże oycowſkiego imienia i herbu powiększyłaby ſię rozwięzłość obyczaiow, i ſtan szlachecki poniosłby z tąd krzywdę, zatym N. Pan do takowych proźb z ſtrony osob kondycyi ſzlacheckiey bądź woyſkowego czyli cywilnego ſtanu, odtąd tylko z nader ważnych przyczyn przychyli ſię, w powszechności iednak one nie wyſłucha; wszyſtkim zaś plebanom wyraźnie rozkazuie, ażeby dzieci nie ślubne zawsze pod imieniem matek chrzcili.— Ninieysze obwieszczenie z rozkazu N. Pana do powszechney wiadomości podane być ma, ażeby rodzice lub młode osoby, ufaiąc zwykłey dotąd łatwości w otrzymywaniu konsensow ślubnych i przywileiow legitymacyi, nie posuwali ſię do związkow, z ktòrych na dal nie insze iak naynieszczęśliwsze ſkutki dla nich wyniknąć mogą. w Warszawie dnia 12. Października 1698.

Krolewſko-Południowa-Pruſka Regencya.

(podpisano) *de* MEYER.

Kantor tey Gazety ieſt w Rynku Starego Miaſta, w Kamienicy JP. Eberta, *pod Nrem 65. na drugim piętrze.* — Exemplarz groszy 20.